

Sygn. akt I ACa 1558/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko Z. P. i A. P.

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 8 lipca 2015 r. sygn. akt I C 494/14

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokat M. P. kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Struzik SSA Elżbieta Uznańska

Sygn. akt I ACa 1558/15

UZASADNIENIE

Powódka M. L. w pozwie skierowanym przeciwko A. P. i Z. P. domagała się rozwiązania umowy dożywocia i przeniesienia na nią własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w O. na Osiedlu (...), które przeniosła na pozwanych umową zawartą z pozwanymi w dniu 7 września 2005 r. Powódka twierdziła, że pozwani nie wywiązywali się z wynikającego z postanowień tej umowy obowiązku niesienia jej pomocy, nachodzili powódkę w mieszkaniu, utrudniali egzystencję i znęcali się nad nią psychicznie, pozwana wykradała jej pościel, bieliznę osobistą,

artykuły żywnościowe i pieniądze, a nadto wspólnie z córką dokonała wypłaty z jej rachunku oszczędnościowego kwot 2.500 zł i 26.416 zł, które sobie przywłaszczyła.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa twierdząc, że z obowiązków wynikających z umowy dobrze się wywiązywali, powódce udzielali stosownej pomocy, a zaniechali jej kiedy powódka w obecności funkcjonariuszy policji wykrzyczała, że nie życzy sobie, aby do niej przychodzili. Zaprzeczyli też zarzutom jakoby znęcali się nad powódka lub dokonywali kradzieży na jej szkodę.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo, przyznał pełnomocnikowi powódki wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu oraz oddalił wnioski pozwanych o zwrot kosztów procesu.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka ma 86 lat, jest bezdzietną wdową, jej mąż zmarł w 1999 r. Orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 3 listopada 1994 r. została zaliczona do pierwszej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, gdyż Komisja stwierdziła, że badana jest trwale niezdolna do pracy i wymaga stałej opieki osób drugich. Aktualnie u powódki występuje cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, niewydolność krążenia, niedokrwienie kończyn dolnych na tle miażdżycy, zmiany zwyrodnieniowe stawów, zniechęcenie starcze. Powódka wymaga opieki osób drugich i stałego przyjmowania leków, ale na ogół jest jeszcze w dobrej kondycji – robi pierogi, domowy makaron, nastawia pranie w pralce automatycznej. Utrzymuje się z renty w kwocie 1.550 zł, z której znaczną część przeznaczają na leki.

Pozwana ma 72 lata, a pozwany 75 lat. Małżonkowie P. mają córkę B. po mężu G., ich syn P. zmarł w 2007 r.

W 2001 r. powódka zamieszkała w bloku na Osiedlu (...) w O. w należącem do niej mieszkaniu o pow. użytkowej 32,62 m² składającym się z jednego pokoju, kuchni, łazienki, WC i przedpokoju

Powódka i pozwana poznały się w 2001 r. Pozwani mieszkali na ul. (...) w O. w odległości około 1,5 km od powódki. Gdy powódka wprowadzała się do przedmiotowego lokalu, pozwana pomagała jej kupować wyposażenie do tego mieszkania.

W dniu 8 lipca 2002 r. powódka podpisała testament sporządzony na rzecz A. P., którym przeznaczyła cały swój dorobek, tj. mieszkanie w bloku na Osiedlu (...) w O., wszystko co znajduje się w mieszkaniu i papiery wartościowe w banku na rzecz pozwanej, która się nią opiekuje już od roku i ma się opiekować aż do jej śmierci. Powódka podjęła taką decyzję, gdyż czuła się pokrzywdzona przez swoją rodzinę i rodzinę jej męża.

W dniu 7 września 2005 r. między M. L. a A. i Z. małżonkami P. przed notariuszem E. W. w Kancelarii Notarialnej w O. za numerem Rep. (...) została zawarta umowa darowizny. W § 3 umowy M. L. oświadczyła, że daruje A. i Z. małżonkom P. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku wielomieszkaniowym w O. na Osiedlu (...), polecając im ustanowić na rzecz darczyńcy nieodpłatnie prawo dożywotniego użytkownika lokalu będącego przedmiotem darowanego prawa, a A. i Z. małżonkowie P. oświadczyli, że darowizny te przyjmują. Jednocześnie obdarowani w § 6 przedmiotowej umowy oświadczyli, że zobowiązują się sprawować dożywotnią opiekę nad M. L., polegającą na niesieniu jej wszelkiej pomocy w sprawach życia codziennego (sprzątanie, zakupy, gotowanie, utrzymanie higieny osobistej, pomoc w dokonywaniu wszelkich opłat i załatwieniu wszelkich spraw w urzędach i instytucjach), jak również w chorobie, zapewnienie niezbędnej opieki medycznej oraz sprawienie pogrzebu według miejscowych zwyczajów. Ustalono w § 7, że wydanie lokalu na rzecz nabywców nastąpi po śmierci M. L. uprawnionej z tytułu ustanowionego użytkownika lokalu, a z dniem sporządzenia umowy przechodzą na obdarowanych wszelkie prawa i obowiązki związane z nabytym spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu za wyjątkiem bieżących należności związanych z jego eksploatacją, które do dnia objęcia lokalu w posiadanie przez nabywców regulować będzie M. L..

Pozwani wywiązywali się ze swych obowiązków względem powódki. Na początku wyznaczili dni, w które mieli przychodzić do powódki – pozwana przychodziła do niej w poniedziałki i piątki, a pozwany w soboty lub w niedziele. Pozwana przynosiła powódce żywność, w tym obiady, które sama gotowała, robiła jej zakupy, jeżdżąc po nie na rowerze, na większe zakupy pieniądze dawała powódka, drobne pozwana robiła z własnej kieszeni. Pozwana sprzątała mieszkanie powódki (myła okna i podłogi, sprzątała kuchnię i łazienkę, prała firanki i zasłony, trzepała dywany, wietrzyła rzeczy na balkonie), a po zakończonych pracach porządkowych grała z powódką w warcaby, którą to grę bardzo lubiła powódka, pozwana wracała wtedy do domu o godz. 21-23. Pozwany, gdy była ładna pogoda, siadywał z powódką na ławce przed blokiem i przez długi czas rozmawiali ze sobą, także z sąsiadami. Poza tym pozwani byli pod telefonem, gdy powódka żądała od nich dodatkowych czynności, np. w środku tygodnia dzwoniła do pozwanej, aby ta pomogła jej w robieniu pierogów i pozwana przyjeżdżała do niej na jej wezwanie. Powódka potrafiła zadzwonić do nich o godz. 23 tylko po to, aby przypomnieć im, że następnego dnia trzeba np. kupić mleko czy coś na targu. Gdy powódka chciała jechać do lekarza czy na targ, pozwani prosili o podwiezienie jej swoją córkę, gdyż sami nie posiadali samochodu. Pozwani i ich córka jeździli z powódką do lasu, np. na grzyby, do obiektów kultu religijnego. Rodzina P. załatwiła dla powódki pięć turnusów rehabilitacyjnych w różnych szpitalach przy pomocy teścia B. G. będącego ortopedą, który przychodził do powódki w celu jej zbadania, zorganizowała dla niej balkonik wielofunkcyjny, aparat słuchowy, podest do wanny. Pozwani pomagali powódce w załatwianiu spraw urzędowych typu regulowanie rachunków za mieszkanie, na co fundusze dawała powódka. Rodzina P. opiekowała się miejscami pochówku męża i rodziców powódki, zapalając znicze, sprzątając tam, sadząc kwiaty, robiąc wieńce na Święto Zmarłych.

Powódka była zapraszana na święta do pozwanych albo do ich córki B. G.. Ostatni raz Boże Narodzenie spędziła u B. G. w 2011 r., zaś ostatni raz na Wielkanoc była u pozwanych w 2012 r. Powódka nie obdarowywała B. G. pieniędzmi w prezencie świątecznym. Powódka dostawała od rodziny P. na urodziny czy imieniny prezenty: duży tort orzechowy i kwiaty na 80-te urodziny, prezenty praktyczne typu pościel, ręczniki, bieliznę, plastry ocieplające, kalendarze z dużymi cyframi.

Powódka zamykała meble i zamrażarkę na klucz. Pozwani nie dysponowali jej kluczami.

W dniu 26 maja 2010 r. powódka założyła w (...) Bank (...) S.A. Oddział(...)w O. lokatę nr (...) na współwłasność, A. P. była współposiadaczem tej lokaty. Córka pozwanych B. G. nie posiadała pełnomocnictwa do konta powódki, towarzyszyła jedynie powódce, gdy ta prosiła ją o podwiezienie do banku. Przy B. G. powódka raz wypłaciła około 10.000 zł, poza tym sprawdzała o jaką wartość odsetek zwiększyła się suma lokaty.

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2012r. sygn. akt 1 Ds 2725/12 Prokurator Prokuratury Rejonowej w O.zatwierdził postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2.500 zł oraz zaboru pieniędzy w kwocie 26.416 zł na szkodę M. L. – z uwagi na to, że czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego. Na postanowienie to pełnomocnik M. L. – adw. A. M. w dniu 8 stycznia 2013 r. złożył zażalenie. W dalszym ciągu sprawa toczyła się w Prokuraturze Rejonowej w O. Postanowieniem z dnia 15 marca 2013 r. sygn. akt 1 Ds 106/13 Prokurator Prokuratury Rejonowej w(...)umorzył dochodzenie w sprawie zaboru bliżej nieustalonego dnia, w okresie od 28 marca do 19 kwietnia 2012 r. w O. w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2.500 zł na szkodę M. L. oraz w sprawie zaboru w dniu 14 września 2012 r. w O. w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 26.416 zł poprzez ich wypłatę z konta osobistego w Banku (...) na szkodę M. L. – wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie ich popełnienia. Na powyższą decyzję M. L. złożyła zażalenie. Po jego rozpoznaniu Sąd Rejonowy w O.postanowieniem z dnia 25 czerwca 2013 r. sygn. akt II Kp 121/13 utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, stwierdzając w uzasadnieniu, że analiza akt postępowania przygotowawczego prowadzi do wniosku, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy na szkodę M. L., w szczególności że wskazywane personalnie przez pokrzywdzoną osoby dopuściły się kradzieży.

W dniu 25 lutego 2013 r. powódka podpisała oświadczenie, że od stycznia 2013 r. na jej prośbę małżonkowie P. obdarowani przedmiotowym lokalem będą dokonywali połowy opłaty czynszu za to mieszkanie, zaś drugą połowę

będzie płaciła ona. Na dzień 16 lipca 2014 r. sporny lokal był zadłużony w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O.. na kwotę 899,03 zł.

Pozwem z dnia 19 sierpnia 2013 r. złożonym do Sądu Rejonowego w O.przeciwko A. i Z. małżonkom P. M. L. wniosła o odwołanie ustanowionej na rzecz pozwanych darowizny własnościowego prawa do przedmiotowego lokalu mieszkalnego nr (...). W uzasadnieniu wniesionego pozwu powódka stwierdziła, iż obdarowani nie tylko nie wywiązują się z zobowiązań określonych w akcie notarialnym, lecz okradają ją, wynosząc jej rzeczy mieszkania podczas jej nieobecności, nie odnowili jej mieszkania, dokonali likwidacji jej lokaty w Banku (...) poprzez wypłatę w dniu 14 września 2012 r. jej oszczędności w kwocie 26.416 zł, a w dniu 19 marca 2013 r. wypłaty kwoty 2.500 zł, dopuszczali się wobec niej naruszania nietykalności cielesnej, sztydzili z niej, jakoby nadużywała alkoholu i utrzymywała romanse towarzyskie z mężczyznami. Jako podstawę prawną odwołania darowizny wskazała rażąca niewdzięczność, o jakiej mowa w art. 898 § 1 k.c. postępowanie w tej sprawie zostało umorzone przez Sąd Okręgowy w Kielcach wobec cofnięcia pozwu.

Od 2013 r. pozwani nie chodzą do powódki, gdyż powódka nie życzyła sobie ich wizyt, obelżywie ich traktowała, zwłaszcza pozwaną, kierowała pod jej adresem różne wyzwiska, oskarżyła ją i córkę pozwanych o zabór jej pieniędzy w kwotach 26.416 zł i 2.500 zł. Powódka zmieniła swój stosunek do pozwanych od kiedy zaczęła do niej przychodzić jej siostrzenica T. S. i powiadomiła ją o chorobie swej matki, która niedługo potem zmarła. Siostrzenica do chwili obecnej przychodzi do powódki, raz na tydzień robi jej porządek w mieszkaniu.

Od 2012 r. powódka zaczęła przychodzić do sklepu z używaną odzieżą prowadzonego przez W. K. (1). Gdy zawiązała się między nimi znajomość, zaczęła żalić się, że jest okradana z poszew, które jej wcześniej sprzedał, że nie ma opieki, dzwoniła do niego z prośbą o pomoc, wówczas W. K. (1) robił jej zakupy, zawoził ją na targ, wymienił jej zamek w drzwiach wejściowych, gdyż mówiła, że opiekunowie wchodzą, mając podorabiane klucze.

W 2013 r. powódka udała się stowarzyszenia antykorupcyjnego zajmującego się także pomocą starszym ludziom, w którym działał W. B.. Użała się nad swoim losem, że ktoś ją okradł i że była systematycznie okradana, żaliła się na pozwanych, mówiła, że była popychana i szarpana przez pozwanego oraz że pozwana nie sprawuje nad nią opieki, a miała to czynić w zamian za mieszkanie. Od tamtego czasu W. B. pomagał powódce – robił jej zakupy, chodził po leki, zawoził ją do lekarza czy na cmentarz.

W październiku 2013 r. powódka wystąpiła do Prokuratury Rejonowej w O.o wydanie A. i Z. małżonkom P. zakazu wstępu do zajmowanego przez nią mieszkania. Stwierdziła, że sama sobie radzi, gotuje, sprząta, a w razie potrzeby ma numery telefonów do pozwanych i ich córki. Od października 2013 r. kontakt między stronami urwał się zupełnie, gdyż powódka nie zadzwoniła od tamtej pory po pozwanych.

W grudniu 2013 r. nieznana pozwanym kobieta wrzuciła do skrzynki pocztowej umieszczonej na ogrodzeniu domu pozwanych plik rachunków dotyczących zużycia gazu w lokalu mieszkalnym na Osiedlu (...) w O.. Wówczas pozwani pismem z dnia 12 grudnia 2013 r. odesłali na adres powódki przysłane im rachunki, powołując się na § 7 aktu notarialnego z dnia 7 września 2005 r. Powódka reguluje należności za zużyty gaz. Od początku 2014 r. nie płaci czynszu za zajmowane przez siebie mieszkanie.

W dniu 5 maja 2014 r. powódka wezwała Policję na interwencję, zgłaszając, iż ktoś wydzwaniał do niej domofonem, lecz nie odzywa się; interwencję zakończono udzieleniem informacji. Policja nie podejmowała interwencji w miejscu zamieszkania pozwanych.

Zanim został sporządzony testament na rzecz pozwanej i zanim została zawarta przedmiotowa umowa dożywocia, powódka miała innych opiekunów, z niektórymi z nich dochodziło później do spraw sądowych. W przeszłości powódka sporządziła testament na rzecz sąsiadki o nazwisku Z., która jej pomagała, np. myjąc okna, lecz później ten testament odwołała.

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał, że świadkowie powołani przez powódkę dla wykazania okoliczności stanowiących podstawę powództwa mają wiadomości z okresu ostatnich dwóch lub trzech lat, a świadek W. K. (2) nawet z okresu ostatnich kilku miesięcy. Świadkowie ci podawali, że powódka żaliła się na pozwanych, jednakże informacje te dotyczą okresu od przełomu lat 2012 i 2013, a zatem okresu po oskarżeniu przez powódkę pozwanej i jej córki o zabór pieniędzy, to jest gdy stosunki między pozwanymi i powódką już się popsły. Pozwani od października 2013 r. nie kontaktują się z powódką, co jest spowodowane bezpodstawnymi oskarżeniami pozwanych przez powódkę i żądaniem zakazu kontaktowania się z nią. Zarzuty powódki, zdaniem sądu I instancji, nie są zasadne, na co wskazują zarówno umorzenie postępowania karnego z zawiadomienia powódki przeciwko pozwanym, jak też cofnięcie przez powódkę pozwu dotyczącego odwołania umowy darowizny, a także zeznania świadków, w tym co do zarzutu zagarnięcia pieniędzy nawet świadka W. B. powołanego przez powódkę. Z materiału dowodowego w sprawie zebranego wynika, że stosunki pomiędzy stronami układały się dobrze i pozwani wywiązywali się ze swych obowiązków w stosunku do powódki, zaś konflikt wynika z postawy powódki i jej bezpodstawnych oskarżeń w stosunku do pozwanych. Odwołując się do utrwalonego orzecznictwa dotyczącego wykładni art. 913 § 2 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że wypadek wyjątkowy w rozumieniu tego przepisu zachodzi, gdy ma miejsce krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, nie zaś samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta. Samo uznanie, że stan stosunków jest taki, że nie można wymagać, aby strony pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności, nie stanowi podstawy rozwiązania umowy dożywocia. W szczególności rozwiązanie umowy jest wykluczone, gdy przyczyna złych stosunków między stronami umowy dożywocia leży wyłącznie po stronie dożywotnika, a tak jest w rozpoznawanej sprawie. W konsekwencji przesłanki z art. 913 § 2 k.c. nie zostały zrealizowane, co spowodowało oddalenie powództwa.

Wyrok powyższy w punkcie I, to jest w części oddalającej powództwo, zaskarżyła powódka zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że obecna sytuacja powódki jest wynikiem jej własnej decyzji o zaprzestaniu kontaktów z pozwanymi, a jej podłożem jest posądzenie pozwanej i jej córki o przywłaszczenie pieniędzy oraz o kradzież z mieszkania różnych rzeczy, podczas gdy faktycznie przyczyną zerwania kontaktów z pozwanymi było ich niewłaściwe postępowanie w stosunku do powódki, polegające na wykorzystywaniu jej wieku, nieporadności życiowej, samotności oraz stanu zdrowia;
- bezpodstawne odmówienie wiary zeznaniom powódki, w sytuacji, gdy twierdzenia powódki o niewłaściwym traktowaniu jej przez pozwanych były kategoryczne, fakt wypłaty pieniędzy z banku był bezsporny, a posądzenia powódki co do kradzieży na jej szkodę bielizny pościelowej i żywności miały podstawy w fakcie posiadania przez pozwanych kluczy od mieszkania;
- w konsekwencji nieprawidłowych ustaleń faktycznych, bezpodstawne przyjęcie, że nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozwiązanie umowy dożywocia w oparciu o przepis art. 913 § 2 k.c.

W konkluzji powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwani wnosili o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stąd podniesienie zarzutu wadliwej oceny dowodów zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby był skuteczny, musi wskazywać, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku, koniecznym jest także wskazanie, które z

ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd są błędne, na czym błąd ten polega i jakie ustalenia, w świetle zebranego materiału, przy poprawnej jego ocenie, sąd powinien poczynić. Wadliwa ocena materiału dowodowego tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy jej wynikiem jest błędne ustalenie okoliczności faktycznych dla tego rozstrzygnięcia istotnych. Tymczasem powódka kwestionując odmowę wiary jej zeznaniom oraz ustalenia poczynione przez sąd I instancji powołuje jedynie ponownie te same fakty, które przedstawiła przez sądem pierwszej instancji, w żaden sposób nie odwołując się do jakiegokolwiek materiału dowodowego, poza własnymi zeznaniami. Fakt, że jej twierdzenia co do niewłaściwego postępowania pozwanych są kategoryczne, nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że są one prawdziwe. Okoliczność wypłaty pieniędzy z banku istotnie była niesporna, jednak nawet powołany przez powódkę świadek W. B., który był z powódką w banku aby sprawę tę wyjaśnić, wskazywał, że na okazanych dowodach wypłaty były podpisy samej powódki. Z kolei okoliczność, że pozwani posiadali klucze od mieszkania, w którym powódka zamieszkuje, nie jest dostatecznym dowodem faktu, że w ogóle doszło do jakiegokolwiek kradzieży w tym mieszkaniu, a zatem nie można stad wyprowadzać wniosku, że takiej kradzieży dopuścili się pozwani. Zatem bez potwierdzenia zeznań powódki innymi dowodami, nie sposób przyjąć, że fakty wskazywane przez powódkę miały miejsce.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji za własne i czyni je podstawą swego orzeczenia. Tak ustalony stan faktyczny jednoznacznie przesądza zaś, że nie zachodziły określone przepisem art. 913 § 2 k.c. przesłanki rozwiązania umowy dożywocia. Z tych przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację należało oddalić jako bezzasadną.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze przyznano pełnomocnikowi powódki z urzędu wynagrodzenie w wysokości wynikającej z przepisów § 19 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 i w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, powiększonej zgodnie z § 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia o podatek od towarów i usług.

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Struzik SSA Elżbieta Uznańska